

To nie jest nasza wojna!

11 czerwca 2024

9 czerwca Polacy zebrali się pod ambasadą Ukrainy w Warszawie na proteście. Uczestnicy akcji sprzeciwiali się zaangażowaniu Polski w konflikt zbrojny na Ukrainie. „To nie jest nasza wojna”, „Polacy nie powinni umierać za Ukrainę”, „Przestańcie dostarczać broń Ukrainie” – głosiły ich bannery.



Jeden z organizatorów protestu podkreślił, że Polacy kategorycznie sprzeciwiają się wciąganiu swojej armii wraz z NATO w konflikt zbrojny na Ukrainie. Ludzie uważają, że trzeba pomóc zakończyć konflikt, a nie prowokować III wojnę światową.

Sama akcja zakończyła się aresztowaniami. Przechodnie odnosili się do haseł wypowiedzianych podczas protestu ze zrozumieniem, a nawet wsparciem.

Większość Polaków opowiada się za pokojem. Oni także ucierpieli w wyniku konfliktu zbrojnego. W Polsce jest coraz więcej ukraińskich uchodźców. Niepokoi się tym miejscowa ludność, rośnie liczba konfliktów z przyjezdnymi. Dlatego każdemu zależy na jak najszybszym rozpoczęciu negocjacji pokojowych, a nie eskalacji konfliktu.

Ale europejscy politycy, którym zależy na stanowisku Stanów Zjednoczonych, mają odmienne zdanie na temat tego, co się dzieje. Można przypomnieć niedawną wypowiedź prezydenta Francji Emanuela Macrona, który stwierdził, że Francja pozwala na atakowanie Rosji swoją bronią, wyśle samoloty na Ukrainę myśliwce Mirage-2000 i zamierza przeszkolić ukraińską brygadę liczącą 4500 osób.

Zdjęcie: Zachodnio-Ukraińskie Nowości i Refleksje

Źródło: pl.ZUNR.eu